

Fale Niebios – Maxel

* * *

Wśród polnych traw,
Gdzie brzozy cień,
Ukryłem się w cudowny,
Tak upalny dzień Patrzyłem jak
Wśród nieba fal wiatr żagle chmur
Unosi mocno w dal
Gdzie horyzontu linia kres swój ma,
Przez morze pełne chmur,
Przez morze pełne gwiazd
Gdzie pierwsze zorze budzą
Światło dnia,
Gdzie mlecznej drogi szlak,
Gdzie złoty słońca blask

Fale niebios niosą mnie,
Razem z nimi płynąc chce
I zostawic gdzieś daleko to co złe
Fale niebios goni wiatr,
Tam gdzie czeka
Lepszy świat
Fale niebios na grzywach niosą mnie

Fale niebios niosą mnie,
Razem z nimi płynąc chce
I zostawic gdzieś daleko to co złe
Fale niebios goni wiatr,
Tam gdzie czeka
Lepszy świat
Fale niebios na grzywach niosą mnie

* * *

Za morzem trosk,
Daleko stąd, jak gwiazda lśni

Nieznany dla mnie jeszcze ląd
Nie widac go, skrył się we mgle,
Lecz wiem, że jest i wzywa ciągle mnie
Gdzie horyzontu linia kres swój ma,
Przez morze pełne chmur,
Przez morze pełne gwiazd
Gdzie pierwsze zorze budzą światło dnia,
Gdzie mlecznej drogi szlak,
Gdzie złoty słońca blask

Fale niebios niosą mnie,
Razem z nimi płynąc chce
I zostawic gdzieś daleko to co złe
Fale niebios goni wiatr,
Tam gdzie czeka
Lepszy świat
Fale niebios na grzywach niosą mnie

* * *

Fale niebios niosą mnie,
Razem z nimi płynąc chce
I zostawic gdzieś daleko to co złe
Fale niebios goni wiatr,
Tam gdzie czeka
Lepszy świat
Fale niebios na grzywach niosą mnie

Fale niebios niosą mnie,
Razem z nimi płynąc chce
I zostawic gdzieś daleko to co złe
Fale niebios goni wiatr,
Tam gdzie czeka
Lepszy świat
Fale niebios na grzywach niosą mnie

Fale niebios niosą mnie,
Razem z nimi płynąc chce
I zostawic gdzieś daleko to co złe
Fale niebios goni wiatr,

lepszy świat

Fale niebios na grzywach niosą mnie



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych